

Przedsiębiorcom nie zależy na tym, aby łatwiej prowadziło się biznes

Rozmowa z Robertem Bodendorfem, prezesem Zachodniopomorskiego Związku Przedsiębiorców i Pracodawców

Przedsiębiorcy polegają jedynie na swoich umiejętnościach i wolą w pojedynkę walczyć z przeciwnościami. Taki wniosek można wyciągnąć po zbadaniu rzeczywistego zaangażowania przedsiębiorców w działalność organizacji zrzeszających polski biznes.

- To prawda. Niespełna 5% firm zrzesza się w tego typu organizacjach. Na dodatek, tylko ułamek z tego aktywnie włącza się w działalność na rzecz przedsiębiorców. Najgorsze jednak jest to, że wielu innym grupom społecznym zależy wręcz na tym, aby prowadzenie biznesu w Polsce wcale nie było łatwiejsze. Należy do nich większość urzędników, polityków, ekonomistów, prawników, związkowców i skrajnie lewicowych ugrupowań. Ich marzeniem jest, aby przedsiębiorcy nie mieli silnej i skutecznej reprezentacji.

Kolejne rządy mówią o ułatwieniach dla przedstawicieli biznesu jednak rzeczywistość wygląda inaczej. Pod względem biurokratycznym - wygląda to fatalnie. Jakie są obecnie największe utrudnienia dla naszych przedsiębiorców?

- To przede wszystkim mnogość przepisów, ich niespójność i niepewność, a także nadmierne regulowanie prowadzenia działalności gospodarczej. Wszystko to razem sprawia, że przedsiębiorcy czują się, jakby chodzili po polu minowym. Pod względem podatkowym - jest jeszcze gorzej! Wypłacając pracownikowi wynagrodzenie na konto, ponad 60% jego pensji pracodawca musi odprowadzić do urzędów. Niedawno prezydent podpisał ustawę o PPK, co spowoduje, że za jakiś czas będziemy odprowadzać około 65% wynagrodzeń. Suma wszystkich podatków (CIT, PIT, VAT i ZUS),

jakie moje firmy odprowadzają do urzędów, jest dwukrotnie wyższa od sumy wynagrodzeń wypłacanych pracownikom. Ale to tylko jedno z wielu utrudnień w życiu przedsiębiorcy. Podstawowe nasze problemy, to pozyskiwanie klientów i zamówień, optymalizowanie marży, dbałość o płynność finansową, a także samo zrealizowanie zamówień, co jest szczególnie utrudnione w obecnej sytuacji na rynku pracy.

Uważa Pan, że ten nadmiar codziennych problemów jest główną

Robert Bodendorf

Jest przedsiębiorcą od ponad 20 lat. Współtworzył grupę przedsiębiorców Made in Koszalin, rozwinął Północną Izbę Gospodarczą w Koszalinie, a także pomagał przy rozwoju Koszalińskiej Izby Przemysłowo-Handlowej. Jest prezesem Zachodniopomorskiego ZPP, którego rozwój zainicjował. Jest członkiem zarządu Klastra ICT Pomorze Zachodnie, aktywnym członkiem Konwentu Wydziału Elektroniki i Informatyki na Politechnice Koszalińskiej, a także Przewodniczącym Konwentu Wydziału Nauk Ekonomicznych tejże uczelni. W swoim środowisku uznawany jest za krzewiciela regionalnego patriotyzmu gospodarczego. To dzięki niemu zainicjowano m.in. rozwojowy projekt: #kupujwKoszalinie. Udziela się również charytatywnie, wspierając kilka organizacji, w tym Rotary Club Koszalin.



przyczyną braku zaangażowania przedsiębiorców w organizacje zrzeszające krajowy biznes?

- No, niekoniecznie. Z rozmów z przedsiębiorcami wynika, że częstą przyczyną braku zainteresowania organizacjami przedsiębiorców jest złe doświadczenie np. z izbami gospodarczymi, czy innymi stowarzyszeniami przedsiębiorców. Nierzadko postrzegane są, jako „kółka wzajemnej adoracji”, w których priorytetem jest dobra zabawa. Tymczasem zapracowani przedsiębiorcy najczęściej nie mają na to czasu. Z drugiej zaś strony, sami przedsiębiorcy podchodzą do członkostwa w takich organizacjach zbyt materialistycznie, oczekując wymiernych korzyści biznesowych - często niewspółmiernych do wysokości składek.

A przecież głównymi powodami łączenia się naszego środowiska powinny być takie idee, jak:

- poprawa warunków prowadzenia działalności gospodarczej,
- przywracanie etosu przedsiębiorcy i pracodawcy,
- budowanie patriotyzmu gospodarczego.

Zatem przy tak obojętnym podejściu przedsiębiorców do spraw ideowych, nadmiernym rozproszeniu środowiska biznesowego, oraz przy tak niewielkim zainteresowaniu członkostwem w organizacjach pracodawców, np. Zachodniopomorski ZPP www.zzpp.net.pl, możemy jedynie pomarzyć o realizacji tych celów.

Poprzedni rząd mówił dużo o ułatwieniach dla przedsiębiorców, po czym wprowadził „jedno okienko”. Czy to rozwiązanie się sprawdziło?

- To jest ułatwienie jedynie dla części osób, które dopiero zaczynają przygodę z biznesem. Później mają już znacznie trudniej, co przekłada się na rezygnację z biznesu przez

około 90% firm w pierwszych trzech latach działalności. Na dodatek ten sam rząd wprowadzał kolejne utrudnienia i regulacje, podwyższał podatki i narzucał urzędnikom opresyjne wręcz działania kontrolne. Obecny rząd jeszcze więcej mówi o ułatwieniach dla przedsiębiorców, skutkiem czego wprowadził m.in. Konstytucję Biznesu, ale ciężko znaleźć rzeczywiste przypadki jej stosowania, za to niemal codziennie zdarzają się sytuacje, w których łamana jest ta konstytucja. Wystarczy podać świeży przykład słynnej już prowokacji w warsztacie samochodowym, w którym to dwie urzędniczki skarbowe podstępem poprosiły serwisanta o pomoc, po czym chciały mu wlepić mandat za brak paragonu!

Chyba ciężko w takiej sytuacji o optymizm?

- Naiwnym optymistą byłem kilka lat temu, gdy rozwijałem koszaliński oddział Północnej Izby Gospodarczej, a nawet gdy tworzyłem i rozwijałem Zachodniopomorski ZPP. Obecnie jestem uświadomionym optymistą, który patrzy na klimat dla przedsiębiorców przez pryzmat kilkuletnich działań, obserwacji i doświadczeń. Cały czas mam nadzieję na poprawę warunków prowadzenia biznesu w Polsce, ale najpierw musiałby nastąpić przełom w zainteresowaniu przedsiębiorców organizacjami pracodawców. Osobiście natomiast liczę na znaczący przyrost liczby deklaracji członkowskich w Zachodniopomorskim ZPP.

Pana zdaniem składki członkowskie w organizacjach skupiających ludzi biznesu skutecznie zniechęcają przedsiębiorców do wstępowania w ich szeregi?

- Jeśli komuś przeszkadzają składki członkowskie, to warto zauważyć, że mają one najczęściej wręcz

symboliczną wysokość, stanowiącą ułamek promila przychodu danej firmy przedsiębiorcy. Nasza organizacja wręcz zrezygnowała ze składek, a i tak nie mamy zbyt dużego zainteresowania członkostwem. Staram się szanować wolę tych, którzy nie chcą wypełnić deklaracji członkowskiej na www.zzpp.net.pl/deklaracja, ale nie dziwny się później, że napotykałyśmy na takie bariery biurokratyczne oraz płacimy tak wysokie podatki! Nikt przecież nie będzie walczył o to, aby przedsiębiorcom było łatwiej. Jeśli sami nie chcemy się jednoczyć, czyli zrzeszać w takich organizacjach, jak ZZPP, to nie dziwny się, że politycy ustanawiają takie prawo, które jest korzystniejsze dla stanowiących większą i głośniejszą grupę, np. związki zawodowe. My moglibyśmy być znacznie bardziej opiniotwórczą i autorytatywną grupą społeczną, ale przedsiębiorcy wolą koncentrować się jedynie na własnym biznesie i życiu, niż się zrzeszać. Z obserwacji wynika, że najczęściej przedsiębiorca zaczyna poważnie myśleć o warunkach prowadzenia biznesu w Polsce dopiero, gdy zostanie postawiony w problematycznej sytuacji, ale wtedy jest za późno, bo okazuje się, że nie ma kto mu pomóc.



Zachodniopomorski Związek Przedsiębiorców i Pracodawców

ul. Bohaterów Warszawy 30
75-211 Koszalin

+48 726 702 777

biuro@zzpp.net.pl

zzpp.net.pl